

Katarzyna Piecha

Wolność prasy a rozpowszechnienie informacji o popełnieniu czynów niedozwolonych w świetle standardów ochrony praw człowieka

Studia Prawnoustrojowe nr 16, 173-192

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Piecha

Katedra Praw Człowieka i Prawa Europejskiego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Wolność prasy a rozpowszechnienie informacji o popełnieniu czynów niedozwolonych w świetle standardów ochrony praw człowieka

Niniejszy artykuł poświęcony jest rozważaniom o ochronie życia prywatnego i dobrej reputacji jednostki oraz prawie do swobody wypowiedzi dziennikarskiej w świetle standardów europejskich. Główna konstatacja opiera się na wybranych wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej jako Trybunał lub ETPC) i wspomnianym w nim ustawodawstwie wybranych państw Rady Europy, na Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹ oraz ustawodawstwie polskim.

Artykuł 8 § 1 Konwencji stanowi, że „każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego domicylu oraz swojej korespondencji”. Prawo do prywatności jest prawem konstytucyjnym zagwarantowanym we wszystkich krajach należących do Rady Europy. Polska Konstytucja gwarantuje: „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz o decydowaniu o swoim życiu osobistym”².

Wolność wypowiedzi, chroniona art. 10 Konwencji, obejmuje wolność posiadania poglądów, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Z kolei ust. 2 tego samego artykułu stanowi, że z prawem do wolności słowa związane są pewne obowiązki i odpowiedzialność. To właśnie one mogą stanowić dodatkowy element badania przez ETPC legalności ingerencji w chronione prawo, gdyż skutecznym warunkiem powołania się autora wypowiedzi na art. 10 Konwencji będzie wzięcie pod uwagę owych obowiązków i odpowiedzialności³.

¹ Europejska Konwencja Praw Człowieka sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., weszła w życie 8 września 1953 r. (dalej jako Konwencja).

² Zob. art. 47 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483).

³ Zob. J. Skrzydło, *Wolność słowa a ochrona prywatności osób powszechnie znanych w orzecznictwie ETPCz*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2009, nr 7, s. 36.

Wolność wypowiedzi i wolność prasy należą do podstawowych zasad konstytucyjnych państw demokratycznych. Prasa ma prawo i zarazem obowiązek przekazywać informacje i poglądy ze wszystkich dziedzin zainteresowania i troski publicznej. Art. 10 Konwencji nie gwarantuje jednakże pełnej i nieograniczonej wolności słowa prasy nawet w kwestiach ważnych interesów publicznych. Ograniczenie takie musi być przewidziane przez wcześniej istniejące i znane prawo krajowe. Zgodnie z przepisami ust. 2 tegoż artykułu, ingerencji w wolność wypowiedzi można dokonać tylko wtedy, gdy służy ona ochronie zamkniętego katalogu dóbr. Są to: bezpieczeństwo państwa, integralność terytorialna lub bezpieczeństwo publiczne, zapobieżenie przestępstwom oraz innym zakłóceniom porządku, ochrona zdrowia i moralności, ochrona dobrego imienia i praw innych osób, zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych, zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Ponadto ingerencja w wolność słowa musi być konieczna w demokratycznym państwie⁴. Taka koncepcja została utrwalona w linii orzeczniczej Trybunału.

Trybunał w wyroku z dnia 19 maja 1999 r. stanął na stanowisku, że państwo nie może zakazać publikowania informacji będących przedmiotem publicznego zainteresowania, choćby były one kontrowersyjne. W 1992 r. gazeta firmy Bladet Tromso i redaktor Pal Stensaas zostali skazani przez norweski sąd rejonowy za zniesławienie. Gazeta opublikowała serię artykułów na temat polowania na fok, a także tajne sprawozdanie, w którym była mowa o szeregu naruszeń przepisów łowieckich pieczęci (sprawozdanie Lindberg). W ten sposób sformułowano zarzuty przeciwko pięciu członkom załogi pieczęci polowań na statku, którzy byli odpowiedzialni za zabijanie fok przy użyciu nielegalnych metod⁵. Choć ich nazwiska zostały usunięte, to wniesli oni powództwo o zniesławienie przeciwko gazecie i jej redaktorowi. Europejski Trybunał Praw Człowieka doszedł jednak do wniosku, że skazanie przez norweski sąd rejonowy stanowi naruszenie art. 10 Konwencji. Trybunał wziął pod uwagę fakt, iż w tym czasie w Norwegii polowanie na fok wywoływało wiele kontrowersji oraz należało do kategorii spraw będących w centrum zainteresowania publicznego. Podkreślił również, że sposób podawania informacji nie powinien być traktowany wyłącznie w odniesieniu do spornych artykułów, ale w szerszym kontekście problemu polowania na fok. Według Trybunału sporne artykuły były częścią toczącej się debaty na temat spraw lokalnych, krajowych i międzynarodowych, w których odnotowano wiele zainteresowanych podmiotów. Choć art. 10 Konwencji nie gwarantuje nieograniczonej wolności słowa nawet w odniesieniu do mediów, które zajmują się sprawami publicznymi, to członkowie załogi mogą powoływać

⁴ Zob. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Prawo mediów*, Warszawa 2005, s. 35.

⁵ Zob. wyrok ETPC z dnia 19 maja 1999 r., skarga nr 21980/93, *Bladet Tromso and Stensaas v. Norway*, s. 8–17, 21, 26.

się na prawo do ochrony ich czci i dobrego imienia oraz mają prawo być uważani za niewinnych do chwili udowodnienia im winy. Według Trybunału niektóre zarzuty zamieszczone w gazecie były stosunkowo poważne, ale potencjalny szkodliwy wpływ na reputację myśliwych wywarło wiele czynników, tym bardziej że krytyka nie była atakiem na wszystkich członków załogi⁶. Jednocześnie prasa powinna mieć prawo do przyczyniania się do debaty publicznej w sprawach uzasadnionych obaw oraz powoływać się na treść sprawozdań urzędowych bez konieczności przeprowadzenia niezależnych badań, ponieważ w przeciwnym razie jej rola „obserwatora społecznego” może być zagrożona. Trybunał doszedł do wniosku, że uwzględniając różne czynniki i ograniczenia, które mogą szkodzić reputacji poszczególnych osób, prasa może zasadnie powoływać się na sprawozdanie sporządzone przez urzędnika państwowego bez konieczności przeprowadzania własnych badań dokładności faktów. Zdaniem Trybunału nie było wątpliwości, że w tym zakresie gazeta działała w dobrej wierze⁷.

Należy wspomnieć, że 4 spośród 17 sędziów ETPC nie zgodziło się z tym wyrokiem. Zdaniem tej mniejszości, Trybunał nie wziął pod uwagę w wystarczającym stopniu reputacji łowców fok. Nie powinno też dojść do opublikowania tajnego raportu, szczególnie że w artykule zarzuty sformułowane w sprawozdaniu traktowano jako pewne. Dziennikarze byli w pełni świadomi, że ministerstwo nie zezwoliło na niezwłoczne podanie tych faktów do publicznej wiadomości, ponieważ sprawozdanie to mogło zawierać oszczercze uwagi dotyczące osób fizycznych. Mniejszość stanęła na stanowisku, że orzeczenie Trybunału wysyła zły sygnał dla prasy w Europie, zaś wyrok podważa szacunek dla zasad etycznych, które dobrowolnie stosują media. Pomimo iż art. 10 Konwencji chroni prawo prasy do przesadzania i prowokowania, to nie można zezwolić na deptanie reputacji osób prywatnych. Równie istotny dla wyważenia konkurujących ze sobą interesów jest fakt, że zgodnie z art. 6 § 2 Konwencji, oskarżony ma prawo nie być uważany za sprawcę przestępstwa dopóty, dopóki nie udowodni mu się winy⁸.

Artykuł 253 norweskiego k.k. stanowi, że jeżeli dopuszczalny jest dowód prawdy zarzutu i taki dowód nie został przeprowadzony, osoba pokrzywdzona może żądać uznania przez sąd takiego zarzutu za bezwartościowy i próżny, chyba że ustawa stanowi inaczej. Takie oświadczenie jest możliwe tylko w oparciu o faktyczne stwierdzenia, prawdziwe orzeczenia. Mimo że przepisy nakazujące uznanie zarzutów za bezwartościowe są zawarte w kodeksie karnym, to takie uznanie nie jest uznawane za sankcję karną, lecz za sądowe stwierdzenie, że pozwany nie udowodnił prawdziwości swych zarzutów, co wiąże się z jego odpowiedzialnością cywilną.

⁶ Ibidem, s. 67.

⁷ Ibidem, s. 68.

⁸ Ibidem, s. 65.

Kilka lat wcześniej toczyła się w Norwegii debata na temat odpowiedzialności cywilnej za sformułowanie bezwartościowych i próżnych zarzutów. Odpowiedzialność taka istnieje w norweskim prawie od XVI wieku i można ją odnaleźć także w ustawodawstwie Danii i Irlandii. Z uwagi na to, że odpowiedzialność cywilna w tym wypadku (tj. odszkodowanie) jest wyjątkowo łagodna, Stowarzyszenie Redaktorów wyraziło chęć utrzymania jej w mocy⁹.

Przesłanki pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności za zniesławienie znajdują się w rozdziale 23, art. 247 norweskiego k.k. Stanowi on, że każda osoba, która słowem lub czynem może naruszyć dobre imię i reputację innej osoby albo narazić ją na nienawiść, pogardę lub utratę zaufania niezbędnego dla jej pozycji i działalności oraz ten, kto w tym pomaga, podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do roku. Jeśli zniesławienie zostało dokonane w formie drukowanej lub nadawczej lub w inny wzmierzony sposób, można nałożyć karę do dwóch lat pozbawienia wolności¹⁰.

Aby móc zastosować ww. przepis, zniesławiające wyrażenie musi być bezprawne. Norweski Sąd Najwyższy, polegając na zasadzie prawości, uznał, że nawet jeśli kwestionowane wyrażenie zostało uznane za zniesławiające, to na etapie postępowania przedsądowego nie można go uznać za bezprawne. Przy określaniu zasięgu tego ograniczenia należy przyłożyć szczególną wagę do tego, czy sprawa miała charakter publiczny, mieć wzgląd na naturę sprawy i jej uczestników. Idąc dalej, należy zwrócić uwagę na kontekst, w jakim owe zniesławiające wyrażenie miało miejsce, a co najważniejsze – ustalić, czy podana wiadomość prezentuje sprawę w sposób trzeźwy i zrównoważony i czy jej celem jest podkreślenie przedmiotu sporu danej sprawy¹¹.

Orzeczenie Trybunału z dnia 26 września 1979 r. dotyczyło sprawy, w której sądy krajowe zakazały gazecie publikowania informacji o sprawie, w której toczyło się postępowanie cywilne. W latach 1958-1961 firma Distillers Company Ltd. produkowała na licencji i sprzedawała w Wielkiej Brytanii lekarstwo zawierające składnik pod nazwą thalidomid. Stosowano je jako środek uspokajający, szczególnie zalecany kobietom ciężarnym¹². W 1961 r. wiele kobiet, które zażywały ten lek, urodziło dzieci z poważnymi deformacjami. Rodzice siedemdziesięcioro kalekich dzieci wystąpili z powództwem przeciwko Distillers, twierdząc, iż przyczyną deformacji było działanie thalidomidu, którego nie przetestowano odpowiednio przed produkcją i dystrybucją. Większość spraw zakończyła się w 1968 r. ugodami. „The Sunday Times” od 1967 r. opublikował wiele artykułów dotyczących thalidomidu. Jednak po opublikowaniu artykułu w „Daily Mail” prokurator generalny zagroził sank-

⁹ Ibidem, s. 40.

¹⁰ Ibidem, s. 41.

¹¹ Ibidem, s. 42.

¹² Zob. wyrok ETPC z dnia 26 września 1979 r., skarga nr 6538/74, *The Sunday Times v. Wielka Brytania*, s. 8.

cjami na podstawie ustawy o obrazie sądu. We wrześniu 1972 r. w „The Sunday Times” miał się ukazać artykuł pt.: *Nasze thalidomidowe dzieci. Powód do ogólnonarodowego wstydu*. Jego autorzy stwierdzili m.in., iż Distillers nie sprawdziła we własnym zakresie thalidomidu przed wprowadzeniem go na rynek, a zaproponowane odszkodowania uznali za zbyt niskie w stosunku do wyrządzonych szkód. Poddali krytyce również przepisy prawa brytyjskiego dotyczące odszkodowań w przypadku szkód na osobie. W związku z tym sąd nakazał wstrzymać druk anonsowanego artykułu. Uznano, że gdyby opublikowano go przed wydaniem wyroku, mogłoby to zaszkodzić prawidłowemu i bezstronnemu wymiarowi sprawiedliwości, wywierając wpływ na opinie sędziów, świadków oraz sposób działania stron¹³.

W opinii sędziów ETPC, publikacja artykułu nie zwiększyłaby istniejącej już silnej presji publicznej, choć oczywiście mogła wywołać reakcję. To samo dotyczy jednak każdej publikacji odnoszącej się do faktów i problemów, które są przedmiotem sporu przed sądem. Zdaniem Trybunału uzasadnione było pytanie, dlaczego uchylono zakaz publikacji, gdy ciągle jeszcze toczyło się kilka postępowań. Stawia to pod znakiem zapytania konieczność jego zastosowania w ogóle¹⁴. Trybunał w swych orzeczeniach wielokrotnie zwracał uwagę, iż swoboda wypowiedzi jest jedną z podstaw demokratycznego społeczeństwa. Nie może ona ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne¹⁵. Zasady te są szczególnie ważne dla prasy, ale stosuje się je także do wymiaru sprawiedliwość, który służy interesowi ogólnemu i wymaga współpracy oświeconego społeczeństwa. Powszechnie przyznaje się, że sądy nie mogą działać w próżni. Fakt, iż są one forum rozwiązywania sporów, nie oznacza, że niemożliwa jest żadna wcześniejsza dyskusja na temat przedmiotu sporu. Mass media, chociaż nie mogą przekroczyć granic swobody wyznaczonych w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, mają obowiązek przekazywać informacje o sprawach trafiających na wokandę sądową tak samo, jak o innych sferach życia budzących publiczne zainteresowanie¹⁶. A nieszczęściem związanym z thalidomidem interesowała się opinia publiczna. Pojawi-

¹³ Ibidem, s. 11.

¹⁴ Ibidem, s. 64.

¹⁵ Por. wyroki ETPC z: 2 lutego 2010 r., nr 571/04, *Kubaszewski v. Polska*, s. 36; 7 grudnia 1976 r., seria A, nr 24, *Handyside v. Wielka Brytania*, s. 23; 23 września 1994 r., seria A, par. 31, *Jersild v. Dania*, s. 23; 21 stycznia 1999 r., nr 25716/94, *Janowski v. Polska*, s. 30; 27 maja 2003 r., nr 43425/98, *Skatka v. Polska*, s. 32; 6 lutego 2001 r., nr 41205/98, *Tammer v. Estonia*, par. 59, w których ETPC zgodnie stwierdził, że swoboda wypowiedzi, z zastrzeżeniem ust. 2 art. 10 Konwencji, nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są przychylnie przyjmowane, ani do tych, które obrażają, oburzają czy wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje. Wolność ta podlega wyjątkom określonym w art. 10 Konwencji, które winny być rozumiane ściśle. Wszelkie restrykcje muszą być przekonująco uzasadnione.

¹⁶ Zob. przywoływany już wyrok ETPC z dnia 26 września 1979, nr 6538/74, s. 65.

ło się pytanie, czy potężna firma, która sprzedała leki, ponosi prawną i moralną odpowiedzialność wobec setek osób przeżywających tragedię, czy też pokrzywdzeni mogą domagać się lub żywić nadzieję na naprawienie szkód wyłącznie ze strony społeczeństwa jako całości. Rodziny wielu ofiar tragedii, które nie były świadome związanych ze sprawą problemów prawnych, miały interes w tym, aby znać wszystkie istotne fakty i różne możliwe rozwiązania. Fakty te nie przestały być przedmiotem publicznego zainteresowania tylko dlatego, że trafiły na wokandę sądową. Ujawniając pewne wiadomości, artykuł mógłby przerwać dyskusję opartą na spekulacjach i braku informacji¹⁷. Trybunał stwierdził, iż potrzeba ingerencji nie przeważała nad zasadą ochrony swobody wypowiedzi. Argumenty na rzecz jej ograniczenia nie były wystarczające. Ingerencja nie była proporcjonalna do uprawnionego celu, który władze chciały osiągnąć¹⁸.

Trybunał w orzeczeniu z dnia 29 sierpnia 1997 r. uznał, że sąd jest forum, na którym toczy się rozstrzygnięcie o czyjejs winie lub niewinności i możliwe jest prowadzenie równorzędnych, a nawet wcześniejszych dyskusji na temat kwestii będących przedmiotem procesu karnego. W badanej sprawie skazano dziennikarza za opublikowanie artykułu, gdyż uznano, iż usiłował on wpłynąć na wynik procesu karnego. Alfred Worm pracował w tygodniku politycznym „Profil”. Przez wiele lat badał sprawę byłego wicekanclerza i ministra finansów, przeciwko któremu toczyły się sprawy karne¹⁹. W 1991 r. napisał tekst pt. *Odroczenie do namysłu*, w którym opisywał atmosferę sali sądowej i analizował wyjaśnienia oskarżonego, przy czym zarzucał mu przestępstwa podatkowe i zawstydzająca, trwająca od kilku lat obronę²⁰. Worma oskarżono na podstawie art. 23 ustawy o mediach o wywieranie bezprawnego wpływu na postępowanie karne²¹. Margines swobody przysługujący państwu nie jest identyczny w odniesieniu do każdego z celów wymienionych w ust. 2 art. 10. W związku z pojęciem powagi i bezstronności władzy sądowej ETPC już wcześniej wskazał na jego obiektywny charakter oraz fakt, iż w tej dziedzinie w prawie i praktyce państw członkowskich Rady Europy istnieje wiele wspólnych podstaw. Nie oznacza to, że wymagana jest absolutna jednolitość, w rzeczywistości państwa-strony mają swobodę wyboru właściwych środków. Trybunał nie może pominąć materialnych i formalnych elementów charakteryzujących poszczególne krajowe systemy prawne. Nie można więc uznać, iż skazanie skarżącego było sprzeczne z art. 10 Konwencji tylko dlatego, że nie doszłoby do tego w ramach innego systemu prawnego²². Ograniczenia swobo-

¹⁷ Ibidem, s. 66.

¹⁸ Ibidem, s. 67.

¹⁹ Zob. wyrok ETPC z 29 sierpnia 1997 r., skarga nr 22714/93, *Worm v. Austria*, s. 7.

²⁰ Ibidem, s. 10.

²¹ Ibidem, s. 11.

²² Ibidem, s. 49.

dy wypowiedzi dopuszczalne na podstawie ust. 2 art. 10 ze względu na zagwarantowanie „powagi i bezstronności władzy sądowej” nie upoważniają państw do ograniczenia wszelkich form publicznej dyskusji o problemach związanych ze sprawami toczącymi się przed sądem. Powszechnie uznaje się, że sądy nie mogą działać w próżni. Chociaż stanowią forum rozstrzygnięcia o winie lub niewinności osoby oskarżonej w sprawie karnej, nie oznacza to jednak, że poza nimi niemożliwa jest jakakolwiek wcześniejsza lub równoczesna dyskusja dotycząca zagadnień będących przedmiotem procesu karnego w wyspecjalizowanych czasopiśmie, wysokonakładowej prasie lub w społeczeństwie. Relacje z procesów sądowych łącznie z komentarzami, pod warunkiem, iż nie przekraczają granic wynikających z interesu prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, przyczyniają się do zachowania ich publicznego charakteru i są całkowicie zgodne z wymaganiami art. 6 ust. 1 Konwencji, który stanowi, że sprawy mają być rozpatrywane publicznie. Nie tylko media mają zadanie przekazywania takich informacji i idei; społeczeństwo ma również prawo je otrzymywać, tym bardziej gdy chodzi o osobę publiczną, taką jak w ww. sprawie byłego członka rządu. Osoby publiczne wystawiają się w sposób nieunikniony i świadomy na ścisłą kontrolę ze strony dziennikarzy i całego społeczeństwa. Z tego wynika, że granice dopuszczalnych komentarzy są szersze w stosunku do polityków niż wobec osób prywatnych²³. Osoby publiczne mogą korzystać z gwarancji rzetelnego procesu zawartych w art. 6 w ten sam sposób, jak wszyscy inni. Dziennikarze muszą brać to pod uwagę przy komentowaniu toczących się procesów. Granice dopuszczalnej krytyki nie mogą obejmować oświadczeń, które mogą doprowadzić, nawet nieumyślnie, do odebrania oskarżonemu szans na rzetelny proces lub osłabienia społecznego zaufania do sądów i ich roli w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych²⁴. Co za tym idzie, Trybunał uznał, że sądy krajowe miały podstawę, by uznać, że wydany na skarżącego wyrok był konieczny w demokratycznym państwie dla podtrzymania autorytetu i bezstronności władzy sądowej w znaczeniu art. 10 ust. 2 Konwencji²⁵.

Możliwość publikacji wizerunku sprawcy przestępstwa zależy od charakteru przestępstwa oraz szczególnych okoliczności sprawy oraz od rozważenia wchodzących w grę interesów – takie stanowisko zajął Trybunał w uzasadnieniu wyroku w sprawie News Verlags GmbH & Co KG przeciwko Austrii²⁶.

²³ Por. wyrok ETPC z: 27 lutego 2001 r., nr 26958/95, *Jeruzalem v. Austria*, s. 38; 9 czerwca 1998, par. 54, *Incal v. Turcja*, s. 1567; 17 października 2007 r., nr 28949/03, *Sanocki v. Polska*, s. 60, w których Trybunał konsekwentnie przypominał, że granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do polityka są szersze niż te, które odnoszą się do zwykłej jednostki. Polityk wystawia się nieuchronnie i świadomie na uważną kontrolę swoich działań zarówno ze strony dziennikarzy, jak i ogółu społeczeństwa, toteż musi wykazywać większą dozę tolerancji.

²⁴ Zob. wyrok ETPC 29 sierpnia 1997 r., skarga nr 22714/93, s. 50.

²⁵ Ibidem, s. 58.

²⁶ Zob. wyrok ETPC z 11 stycznia 2000 r., skarga nr 31457/96, *News Verlags GmbH & Co KG v. Austria*, s. 13.

W grudniu 1993 r. ukazał się specjalny numer magazynu „News”, wydawanego przez spółkę News Verlags GmbH & Co KG, a później inny artykuł o listach z bombami wysyłanych do osób publicznych i o austriackich neonazistach, zwłaszcza o B., który został zatrzymany i oskarżony o udział w zamachach. Wydrukowano kilka jego zdjęć z komentarzami, iż jest czołowym neonazistą i sprawcą tych przestępstw. B. wystąpił o zakazanie dalszych ich publikacji. Sądy w kilku postanowieniach bezwzględnie zakazały wydawcy publikowania fotografii B. W związku z toczącą się przeciwko niemu sprawą karną. Sąd pierwszej instancji w grudniu 1995 r. skazał B. za przestępstwa z ustawy zakazującej narodowego socjalizmu. Sprawa była szeroko relacjonowana w prasie. Inne gazety swobodnie publikowały zdjęcia B.²⁷ Skarżąca spółka została pozwana przed sąd krajowy na podstawie sekcji 78 prawa autorskiego, która zakazuje publikacji zdjęcia w związku z relacjonowaniem przebiegu postępowania karnego²⁸.

Trybunał przypomniał, że ani on, ani sądy krajowe nie mogą zastępować swoimi poglądów prasy na najlepszą ich zdaniem technikę przekazu. Art. 10 chroni nie tylko treść idei i informacji, ale także formę ich przekazywania. Zakaz publikowania wizerunku B. w związku z artykułami o postępowaniu karnym przeciwko niemu był ingerencją w prawo do swobody wypowiedzi zagwarantowane w art. 10 Konwencji. Ingerencja ta miała jednak podstawę prawną w art. 78 ustawy o prawie autorskim, realizowała uprawnione cele, a więc chroniła dobre imię i prawa innych osób oraz powagę i bezstronność władzy sądowej (obejmując tym pojęciem również ochronę praw stron).

Z orzecznictwa wynika, że interwencja w rozumieniu art. 10 ust. 2 zakłada istnienie pilnej potrzeby społecznej. Państwa korzystają z pewnego marginesu swobody w ocenie, czy taka potrzeba istnieje, ale ten margines poddany jest europejskiej kontroli obejmującej prawo i wynikające z niego decyzje, również te wydane przez niezawisły sąd²⁹. Trybunał jest więc uprawniony do ostatecznej oceny, czy ograniczenie to jest zgodne ze swobodą wypowiedzi³⁰. Jako że zamachy wzbudziły wielkie publiczne zainteresowanie, zaś B. był pravicowym ekstremistą, który pojawił się na scenie publicznej dużo wcześniej, a jego działalność miała motywy polityczne i była skiero-

²⁷ Ibidem, s. 15.

²⁸ Ibidem, s. 16.

²⁹ Por. wyrok ETPC z 6 kwietnia 2006 r., nr 43797/98, *Malisiewicz-Gąsior v. Polska* s. 68, gdzie Trybunał powtórzył, że rodzaj i dolegliwość wymierzonej kary są czynnikami, które również powinny być brane pod uwagę przy ocenie legalności ingerencji. W wyroku z 29 marca 2005 r. (nr 75955/01, *Sokołowski v. Polska*, s. 42) Trybunał wyjaśnił, że test „konieczności w demokratycznym społeczeństwie” wymaga określenia, czy ingerencja, która jest przedmiotem skargi, korespondowała z „istniejącą potrzebą społeczną”, czy była proporcjonalna do realizowanego uzasadnionego celu oraz czy przyczyny podane przez władze krajowe mające ją uzasadnić były właściwe i wystarczające.

³⁰ Zob. wyrok ETPC z 11 stycznia 2000 r., skarga nr 31457/96, s. 52.

wana przeciwko podstawom demokratycznego społeczeństwa, opublikowanie jego fotografii nie było zamachem na prawo do prywatności³¹.

Inną okolicznością jest wspomniana wcześniej istotna rola prasy w demokratycznym społeczeństwie. Chociaż dziennikarze nie mogą przekroczyć pewnych granic, zwłaszcza ze względu na poszanowanie dobrego imienia i praw innych osób lub prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, mają jednak przekazywać – w sposób zgodny z ich obowiązkami i odpowiedzialnością – informacje i poglądy o wszystkich sprawach wzbudzających publiczne zainteresowanie³². Obowiązek ten rozciąga się na informowanie i komentowanie procesów sądowych. Jest to całkowicie zgodne z warunkiem publiczności rozpraw, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji. Media mają obowiązek przekazywać takie informacje i poglądy, natomiast społeczeństwo ma prawo je otrzymywać. Tym bardziej gdy – tak jak w tej sprawie – chodzi o osobę, która sama poddała się publicznej kontroli przez wyrażanie ekstremistycznych poglądów. Komentarze na temat toczącego się postępowania karnego nie mogą jednak wpływać, nawet nieumyślnie, na rzetelny proces lub społeczne zaufanie do roli sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Tak więc podczas rozważania interesów wchodzących w grę należało wziąć pod uwagę prawo B. do domniemania, iż jest niewinny aż do udowodnienia mu winy³³. Trybunał przyznał, że mogą istnieć uzasadnione powody, aby zakazać publikacji wizerunku podejrzanego. Mimo że austriackie prawo prasowe nie przewiduje ogólnego zakazu publikacji, to jednak zależy to od charakteru przestępstwa oraz szczególnych okoliczności sprawy oraz od rozważenia wchodzących w grę interesów. Ostatecznie Trybunał uznał, że bezwzględny zakaz publikacji wizerunku B. był nieproporcjonalny do zamierzonego celu, a ingerencja w prawo do swobody wypowiedzi nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie³⁴.

Podobnie w sprawie Du Roy i Malaurie przeciwko Francji³⁵ Trybunał powtórzył, że nie wolno pozbawiać prasy prawa do informowania opinii publicznej o sprawach, które mogą wzbudzić zainteresowanie, jednak dziennikarze, którzy piszą na temat toczącego się postępowania, nie powinni przekraczać granic ustalonych dla ochrony prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i muszą szanować prawo oskarżonego do domniemania niewinności. Albert Du Roy i Guillaume Malaurie, wydawca i dziennikarz tygodnika „L'Evenement du Jeudi”, opublikowali krytyczny artykuł na temat firmy Sanotra i jej

³¹ Ibidem, s. 54.

³² Ibidem, s. 55 oraz wyrok z 17 grudnia 1976 r., A 12, *Handyside v. Wielka Brytania*, s. 49, w którym Trybunał sformułował zasadę, że wolność wypowiedzi to jeden z podstawowych warunków rozwoju społeczeństwa demokratycznego i samorealizacji jednostki.

³³ Zob. wyrok ETPC z 11 stycznia 2000 r., skarga nr 31457/96, s. 56.

³⁴ Ibidem, s. 58.

³⁵ Zob. wyrok ETPC z dnia 3 października 2000 r., skarga nr 34000/96, *Du Roy i Malaurie v. Francja*, s. 11.

dyrektora Michela Gagneux oraz sprawy karnej przeciwko niemu wniesionej przez tę firmę w lutym 1993 r. Skarżący ponadto złożyli oświadczenie o wstąpieniu na drogę procesu cywilnego jako strona w sprawie o sprzeniewierzenie majątku firmy³⁶. W dniu 11 marca 1993 r. Gagneux złożył skargę przeciwko gazecie z oskarżeniem o opublikowanie informacji dotyczących powództwa cywilnego w jego sprawie karnej. Było to zakazane na podstawie ustawy z 2 lipca 1931 r.³⁷ Skarżący zarzucili, że ustawa ta zakazuje całkowicie publikacji wszelkich informacji, niezależnie od tego, czy są one szkodliwe, na temat postępowania wszczętego w związku z ustanowieniem się stroną cywilną w sprawie karnej³⁸. Zwrócili też uwagę na fakt, że zasada tajemnicy śledztwa obejmuje każdy rodzaj procedury karnej, nie było więc żadnej uzasadnionej potrzeby wzmocnienia tej tajemnicy i uznania jej za absolutną w pewnych kategoriach spraw karnych³⁹.

Trybunał stwierdził, że w tej sprawie ingerencja polegała na całkowitym zakazie publikacji niezależnie od rodzaju informacji. Uznanie przez sądy krajowe, iż jest to usprawiedliwione ze względu na ochronę dobrego imienia innej osoby, nie wystarcza, gdy dotyczy wyłącznie postępowania karnego wszczętego z ustanowieniem się przez pokrzywdzonego stroną cywilną, z wyłączeniem spraw wszczętych na wniosek prokuratora lub zwykłej skargi karnej. Taka różnica traktowania prawa do informacji nie ma żadnych obiektywnych podstaw, gdy pozbawia całkowicie prasę prawa do informowania opinii publicznej o sprawach karnych z powództwem cywilnym, które mogłyby wzbudzać publiczne zainteresowanie. Tak właśnie było w ww. sprawie. Dotyczyła ona przecież osobistości życia politycznego Francji i ich działań finansowych w ośrodku dla imigrantów⁴⁰. Trybunał zwrócił uwagę, że ze względu na inne mechanizmy ochrony praw oskarżonych zawarte we francuskim kodeksie postępowania karnego i w kodeksie cywilnym nie był konieczny całkowity zakaz informacji wynikający z ustawy z 1931 r.⁴¹ Ponieważ ingerencja władz krajowych nie była proporcjonalna do celu, mając na względzie interes demokratycznego społeczeństwa i wolność prasy, doszło do naruszenia art. 10 Konwencji⁴².

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyroku z dnia 10 lutego 2009 r. wskazał, iż mimo że udział jednostki w postępowaniu karnym nie pozbawia jej ochrony zagwarantowanej w art. 8 Konwencji, to jednak opisywanie jednej sprawy w celu przedstawienia ogólnego problemu nie jest nadużyciem wolności słowa i nie ingeruje w życie prywatne innych

³⁶ Ibidem, s. 12.

³⁷ Ibidem, s. 13.

³⁸ Ibidem, s. 28.

³⁹ Ibidem, s. 29.

⁴⁰ Ibidem, s. 35.

⁴¹ Ibidem, s. 36.

⁴² Ibidem, s. 37.

osób ponad dopuszczalną miarę⁴³. Sprawa dotyczyła artykułu prasowego, którego tematem było postępowanie karne toczące się przeciwko oskarżonej przed sądem okręgowym w Turunseutu. Postępowanie było jawne, a oskarżonej przedstawiono zarzuty licznych przestępstw podatkowych oraz oszustwo – wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz firm ubezpieczeniowych. Artykuł zarzucający popełnienie przestępstwa nie wymieniał nazwiska oskarżonej, jednakże umieszczono je w spisie treści magazynu. Ponadto zawierał reprodukcję artykułu, który został opublikowany osiem lat wcześniej wraz z dwoma zdjęciami oskarżonej.

Trybunał ustalił, że przedmiot sporu, który był głównym tematem przedmiotowego artykułu, a mianowicie nadużycie publicznych funduszy, należy do sfery interesów publicznych, zwłaszcza z racji znacznej skali naruszenia. Z punktu widzenia prawa społeczeństwa do otrzymywania informacji i tym samym z punktu widzenia prasy były uzasadnione powody podjęcia publicznej dyskusji na temat o publicznym znaczeniu⁴⁴. Jeśli chodzi o publikację wizerunku oskarżonej ETPC stanął na stanowisku, że prasa musi się liczyć z bardziej dotkliwą ingerencją w prawo do szanowania życia prywatnego niż zwykłe podanie nazwiska. Pomimo że wolność ekspresji rozciąga się na publikację zdjęć, jest to sfera, w której ochrona praw i reputacji innych ma szerszy wymiar⁴⁵. Obowiązki i odpowiedzialność dziennikarzy wynika z gwarancji przyznanej przez art. 10 Konwencji w związku z relacjonowaniem zdarzeń o publicznym znaczeniu przy zachowaniu klauzuli, że działają oni w dobrej wierze w celu przekazania dokładnej i rzetelnej informacji zgodnej z etyką dziennikarską⁴⁶. Relacjonowanie i komentowanie postępowania sądowego, zakładając że nie przekracza ww. granic, przyczynia się do jego upublicznienia i dlatego idealnie odpowiada wymaganiom art. 6 § 1 Konwencji dotyczącego jawnych procesów. Warto przy tym podkreślić, że publiczna natura postępowań sądowych nie zwalnia mediów z obowiązku dołożenia należytej staranności w przekazywaniu informacji zdobytych w toku tych procesów⁴⁷. Postępowanie karne toczące się przeciwko oskarżonej było wybrane jako przykład ilustrujący określone zagadnienia. Jako że jest w pełni dozwolone powoływanie się na konkretną sprawę w celu podkreślenia generalnego problemu, pytanie sprowadza się do tego, czy skarżący nie posunęli się zbyt daleko, identyfikując oskarżoną publicznie. Jest przy tym oczywiste, że oskarżona nie była osobą publiczną ani politykiem, lecz jedynie podmiotem postępowania karnego. Fakt, że prowadziła małą firmę sprzątającą i osiem lat wcześniej udzieliła wywiadu do magazynu, który dotyczył okolicz-

⁴³ Zob. wyrok ETPC z dnia 10 lutego 2009 r., skarga nr 3514/02, *Eerikainen i inni przeciwko Finlandii*, s. 8.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 68.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 70.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 60.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 63.

ności, które ewidentnie nie miały miejsca w czasie procesów przed sądami krajowymi ani przed ETPC, nie oznacza, że świadomie wkroczyła w sferę publiczną⁴⁸. Status oskarżonej jako przeciętnej osoby poszerza strefę oddziaływania, które mieści się w zakresie życia prywatnego. Choć była ona podmiotem postępowania karnego, nie pozbawia jej to ochrony zagwarantowanej art. 8 Konwencji⁴⁹.

Idea życia prywatnego obejmuje elementy związane z prawem jednostki do wizerunku i publikacja fotografii⁵⁰. W sprawach, w których ETPC musiał uznać ważność ochrony życia prywatnego nad prawem do wolności ekspresji, podkreślał wagę zdjęć i artykułów prasowych w debacie publicznej. Trybunał uznał w jednej sprawie, że użycie określonych pojęć nawiązujących do życia prywatnego jednostki nie było „usprawiedliwione rozważaniem sprawy publicznej” oraz że te pojęcia „nie miały znaczenia dla interesu ogólnego”⁵¹ i w związku z tym nie doszło do naruszenia art. 10. Jednak w innej sprawie przywiązał szczególną uwagę do faktu, że wiadomości dotyczyły kwestii o „wielkim zainteresowaniu społecznym”, a opublikowane zdjęcia „nie ujawniły żadnych szczegółów z życia prywatnego”⁵² i w związku z tym doszło do naruszenia art. 10 Konwencji⁵³. Podobnie w omawianej sprawie: Trybunał

⁴⁸ Ibidem, s. 66; por. wyrok ETPC z 21 września 1994 r., seria A, nr 294-B, *mutatis mutandis*, *Fayed v. the United Kingdom*, par. 75, w którym ETPC uznał, że granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do biznesmenów czynnie zaangażowanych w sprawy dużych publicznych firm niż do jednostek prowadzących małe prywatne przedsiębiorstwa.

⁴⁹ Zob. wyrok ETPC z 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, s. 66.

⁵⁰ Ibidem, s. 70; por. wyrok ETPC nr 59320/00, *Von Hannover*, par. 50–53 i 59, w którym ETPC powtórzył, że koncept życia prywatnego wzrasta do aspektów związanych z identyfikacją jednostki, takich jak jej nazwisko, ponadto życie prywatne jednostki obejmuje jej fizyczną i psychologiczną integralność. Prawo wynikające z art. 8 Konwencji gwarantuje rozwój osobowość jednostki w stosunkach z innymi bez zewnętrznej ingerencji. Istnieje zatem sfera oddziaływania jednostki z innymi, nawet w znaczeniu publicznym, która zalicza się sfery życia prywatnego. ETPC wskazał też, że w pewnych okolicznościach jednostka ma prawo oczekiwać ochrony i poszanowania jej życia prywatnego. Jeśli chodzi o publikacje zdjęć, to bez znaczenia jest, czy zdjęcia dotyczą sfery życia prywatnego, czy spraw publicznych oraz czy były przeznaczone do ograniczonego użytku, czy powszechnie dostępne. Mimo że wolność ekspresji obejmuje prawo do publikowania zdjęć, to jednak w tej kwestii prawo do ochrony reputacji i życia prywatnego ma szczególne znaczenie.

⁵¹ Zob. wyrok ETPC z 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, s. 62; por. wyrok ETPC, nr 41205/98, *Tammer v. Estonia*, s. 68, gdzie Trybunał zauważył, że pani Laanaru zrezygnowała z zajmowanej przez nią pozycji rządowej w październiku 1998 r. i choć kontynuowała działalność w partii politycznej, opublikowanie przez skarżącego atakujących wyrażań na temat jej życia prywatnego nie było usprawiedliwione publicznym zainteresowaniem ani nie stanowiło kwestii ważnej społecznie. Publikacja skarżącego nie mogła być zatem uznana za służbę interesom publicznym.

⁵² Zob. wyrok ETPC z 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, s. 62; por. wyrok ETPC, nr 34315/96, *Krone Erlang GmbH & Co. KG v. Austria*, par. 37, w którym Trybunał zaznaczył, że dla określenia wagi naruszenia prawa dla prywatności ma znaczenie fakt, że opublikowane zdjęcia nie ujawniły żadnych szczegółów życia prywatnego.

⁵³ Zob. wyrok ETPC z 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, s. 62; por. wyrok ETPC, nr 58148/00, *Editions Plon v. France*, ECHR 2004-IV, par. 53, dotyczący książki prywatnego lekarza, w której ujawnił on szczegóły o stanie zdrowia prezydenta Mitterranda. Trybunał uznał, że im więcej upłynie czasu, tym bardziej interes społeczny w dyskusji o życiu prezydenta przeważać będzie nad koniecznością ochrony prawa do tajemnicy lekarskiej.

zauważył, że opublikowane informacje opierały się na akcie oskarżenia sporządzonego przez prokuratora i podkreślały, że X jest tylko oskarżoną, a zdjęcia, mimo że były zrobione w innym kontekście, to jednak w celu późniejszej publikacji i co najważniejsze – za zgodą oskarżonej⁵⁴.

Dział 10 Konstytucji Finlandii (zmieniony aktem 969/1995, wszedł w życie 1 sierpnia 1995 r. i obowiązywał do 1 marca 2000 r.) stanowił: „Każdy ma prawo do wolności ekspresji. Prawo do wolności ekspresji obejmuje prawo do udzielania, publikowania i otrzymywania informacji, opinii i innych komunikatów bez przeszkód ze strony innych osób. Dalsze przepisy szczególne dotyczące korzystania z prawa do wolności wypowiedzi powinny być ustanawiane przez Parlament. Wszelkie restrykcje nakładane na pisma ilustrowane ze względu na ochronę dzieci mogą ustanawiane przez Parlament. Dokumenty i nagrania znajdują się w posiadaniu władz publicznych tak długo, jak możliwość ich publikacji jest, z uzasadnionych przyczyn, ograniczona przez ustawę. Każdy ma prawo wglądu w dokumenty i nagrania publiczne”. Ten sam przepis pojawia się w art. 12 obecnej Konstytucji Finlandii z 2000 r. (ustawa nr 731/1999)⁵⁵. Dział 8 Konstytucji (zmieniony ustawą nr 969/1995) nawiązywał do art. 10 obecnej Konstytucji, który gwarantuje każdemu prawo do życia prywatnego⁵⁶.

Dział 39 fińskiej ustawy o wolności prasy (akt nr 1/1919), obowiązujący w czasie publikacji przedmiotowego artykułu, umożliwiał otrzymanie odszkodowania za szkodę spowodowaną publikacją prasową na podstawie ustawy o odpowiedzialności deliktowej⁵⁷. Rozdział 5 dział 6 ustawy o odpowiedzialności deliktowej stanowi, że odszkodowanie może również być orzeczone za cierpienie spowodowane naruszeniem wolności, honoru, domowej harmonii lub innym podobnym naruszeniem. Na mocy rozdziału 5 sekcji 1 wspomnianej ustawy, odszkodowanie powinno stanowić kompensację za szkodę majątkową i niemajątkową. Zgodnie z brzmieniem działu 2 osobie, której została wyrządzona szkoda niemajątkowa, przysługuje odszkodowanie za poniesione koszty leczenia i inne szkody wynikające z naruszenia, jak również kompensacja za utracone korzyści, utrzymanie, ból i cierpienie⁵⁸.

W roku 2000 do fińskiego k.k. (akt nr 531/2000) w rozdziale 24 dodano art. 8. Zgodnie z nowym przepisem dotyczącym naruszenia osobistej reputacji, osoba, która bezprawnie za pomocą mass mediów lub w inny podobny sposób publicznie rozpowszechniła informacje, insynuacje albo wizerunek, ujawniając życie prywatne innej osoby i stało się to główną przyczyną szkody osobistej, cierpienia lub naraziło osobę na pogardę czy obrazę, podlega karze

⁵⁴ Zob. wyrok ETPC z 10 lutego 2009 r., nr 3514/02, s. 69–70.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 19.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 20.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 21.

za naruszenie osobistej reputacji. Jednakże takie działanie nie powoduje naruszenia reputacji, jeśli zawiera analizę czyjejs działalności w ramach zawodowych lub publicznych kompetencji i jeśli jest to konieczne za względu na cel, jakim jest potrzeba społeczna. Zgodnie z raportem Prawnej Komisji Parlamentarnej z 2000 r., celem tego przepisu jest umożliwienie rozpowszechniania informacji o życiu prywatnym pewnych osób, jeśli te informacje są usprawiedliwione ze względu na pełnione przez nich funkcje⁵⁹.

Dział 2 ustawy o jawnym procesie sądowym (akt nr 945/1984), obowiązujący w czasie publikacji przedmiotowego artykułu, stanowił, że imiona, zawód, domicyl stron oraz przedmiot sporu w toku sprawy były informacjami publicznymi od czasu wszczęcia postępowania aż do jego zakończenia. Dział 3 zapewniał, że publiczność może być obecna na rozprawach, chyba że taka możliwość została wyłączona przez przepisy szczególne. Dział 9 wskazywał, że przepisy ustawy o powszechnym działaniu rządu mają zastosowanie do dokumentów procesowych. Według tej ostatniej ustawy, informacje i dokumenty dotyczące postępowania co do zasady są powszechnie dostępne po uiszczeniu odpowiedniej opłaty, chyba że ta możliwość jest wyłączona przez ustawę⁶⁰.

Zgodnie z fińskim *Przewodnikiem dla dziennikarzy* z 2005 r., publikacje dotyczące spraw ważnych społecznie muszą uwzględniać poszanowanie życia prywatnego. Publiczna cecha informacji nie zawsze oznacza, że może być ona opublikowana. Art. 30 *Przewodnika* mówi, że szczególną uwagę należy przywiązywać do spraw dotyczących mniejszości. Art. 31 stanowi, że imię, zdjęcie czy inne fakty umożliwiające identyfikację skazanego przestępcy mogą być publikowane dopóty, dopóki jest to usprawiedliwione wagą popełnionego czynu i zajmowaną przez niego pozycją. Ponadto art. 32 wskazuje, że dziennikarz musi być czujny, by nie ujawnić informacji, które mogą prowadzić do identyfikacji osoby w sytuacji, gdy jest tylko oskarżona albo tylko postawiono jej zarzut⁶¹.

Komitet Ministrów przy Radzie Europy dnia 10 lipca 2003 r. wydał rozporządzenie dotyczące przepisów o informacjach podawanych przez media w związku z postępowaniami karnymi. W punkcie 8 („Ochrona prywatności w kontekście toczących się postępowań karnych”) dodanym do rozporządzenia podano, że reguły informowania o podejrzanych, oskarżonych i skazanych lub innych stronach postępowania karnego powinny szanować ich prawo do ochrony prywatności w związku z art. 8 Konwencji. We wszystkich sprawach powinno się brać pod uwagę przede wszystkim krzywdzący skutek ujawnienia informacji umożliwiających identyfikację osób, których dotyczy ten przepis⁶². Co więcej, paragraf 26 i 27 komentarza do tego rozporządzenia stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prywatności i życia rodzinnego na

⁵⁹ Ibidem, s. 23.

⁶⁰ Ibidem, s. 24.

⁶¹ Ibidem, s. 33.

⁶² Ibidem, s. 34.

mocy art. 8 Konwencji. Art. 8 nawiązuje do ochrony podejrzanych, oskarżonych, skazanych i innych stron biorących udział w postępowaniu karnym, którym nie można odmówić tego prawa z tego powodu, że biorą udział w takich procesach. Zwykle wskazanie imienia oskarżonego czy skazanego może bowiem pociągnąć za sobą surowszą sankcję niż sankcja karna orzeczona przez sąd karny. Może także utrudnić ponowne zaadaptowanie się takiej osoby w społeczeństwie. To samo dotyczy wizerunku osoby oskarżonej czy skazanej. Szczególna ochrona powinna być przyznana stronom, które są nieletnie, a także ofiarom, świadkom i rodzinom podejrzanych, oskarżonych i skazanych. W związku z tym państwa członkowskie mogą stosować Rozporządzenie nr R(85)11 dotyczące pozycji ofiary w prawie karnym i postępowaniu oraz Rozporządzenie nr R(97)13 dotyczące informacji o świadkach i prawa obrony⁶³.

We Francji i Hiszpanii nie ma ograniczeń dotyczących publikowania zdjęć osoby, której dotyczy postępowanie karne – z zastrzeżeniem, że dziennikarz wyraźnie podkreśli, że osobie tej jeszcze nie udowodniono winy⁶⁴. W Belgii nie ma ograniczeń co do publikowania zdjęć osoby oskarżonej o przestępstwo, chyba że osoba ta lub sąd zabroni robienia jej zdjęć lub ich publikowania. W praktyce publikowanie imion i zdjęć zdarza się na co dzień, lecz z wyraźną wzmianką, że osoba ta jest tylko oskarżona, a nie skazana. Deklaracja Obowiązków i Praw Dziennikarzy oraz przepisy *Przewodnika* również narzucają obowiązek sprawdzenia informacji, poszanowania życia prywatnego i korekty fałszywych informacji, jeśli jest to konieczne⁶⁵.

Artykuł 8 niemieckiego kodeksu prasowego stanowi, że prasa musi szanować życie prywatne i intymną sferę osób. Jednakże gdyby życie prywatne jednostki dotykało sfery interesu publicznego, sprawa indywidualna może być relacjonowana. Należy dołożyć wszelkiej staranności, aby nie naruszyć prawa do prywatności osób postronnych. Prasa musi szanować prawo jednostki do samodecydowania w kwestii informacji o niej i gwarantować ochronę danych⁶⁶.

Brytyjski kodeks postępowania podaje podstawowe zasady odpowiedzialnego, niezależnego dziennikarstwa. Stanowi m.in., że dziennikarz powinien upewnić się, iż rozpowszechniane informacje są uczciwie, precyzyjnie i rzetelnie przekazywane oraz nie wprowadzają niepokoju do prywatnego życia jednostki, żalu czy cierpienia, chyba że jest to usprawiedliwione nadrzędnym interesem społecznym. Co więcej, kodeks Komisji ds. Roszczeń Prasowych wskazuje, że krewni czy przyjaciele osób skazanych lub oskarżonych o popełnienie przestępstwa co do zasady nie powinni być identyfikowani w relacjach bez ich zgody, chyba że są uwikłani w sprawę⁶⁷.

⁶³ Ibidem, s. 35.

⁶⁴ Ibidem, s. 37.

⁶⁵ Ibidem, s. 38.

⁶⁶ Ibidem, s. 39.

⁶⁷ Ibidem, s. 40.

Stosunek Trybunału do publikacji dotyczących osób pełniących funkcje publiczne wyraża również orzeczenie z dnia 19 grudnia 2006 r.⁶⁸ Skarżący dziennikarz w 1998 r. opublikował kilka artykułów o postępowaniu karnym toczącym się od dwóch i pół roku przeciwko Tadeuszowi L. – zastępcy burmistrza Ostródy oraz Lechowi K. – radcy prawnemu. W procesie tym zastępca burmistrza był oskarżony o włamanie się do siedziby spółki TVK „Vectra”. Dziennikarz zarzucał mu w publikacjach, że nie stawia się na rozprawy sądowe celem przedłużenia postępowania, jak też krytykował postępowanie innych współsprawców włamania, którzy zajmowali urzędy państwowe. Po wydaniu wyroku, w którym sąd skazał sprawcę na karę grzywny, skarżący zarzucił, że jest on zbyt łagodny. Sugerował też, że oskarżony nie nadaje się do pełnienia funkcji w mieście ze względu na swą „burzliwą i dochodową karierę samorządową”. Wówczas to Tadeusz L. wniósł pozew przeciwko skarżącemu za zniesławienie⁶⁹.

Powód powołał się na przepis art. 212 § 1 k.k.: „kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku” i § 2: „jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”; oraz art. 213 § 2 k.p.k., który stanowi, że nie popełnia przestępstwa kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu⁷⁰.

Trybunał zauważył, że skarżący dziennikarz opublikował w lokalnej gazecie artykuły dotyczące spraw będących przedmiotem zainteresowania lokalnej opinii publicznej, a ich treść i ton były w sumie dość wyważone. Skarżący zaznaczył bowiem, że wyrok dotyczący zastępcy burmistrza nie był ostateczny i zauważył, że sąd apelacyjny może wydać odmienne rozstrzygnięcie⁷¹. Niektóre stwierdzenia dziennikarza były sądami wartościującymi, jednak nie można ich uznać za pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych ani za bezpośredni atak na polityka⁷². O ile kara grzywny nałożona przez

⁶⁸ Zob. wyrok ETPC z dnia 19 grudnia 2006 r., skarga nr 18235/02, *Dąbrowski przeciwko Polsce*, s. 5.

⁶⁹ Ibidem, s. 8.

⁷⁰ Ibidem, s. 12.

⁷¹ Ibidem, s. 33.

⁷² Ibidem, s. 34; por. wyrok z 11 lutego 2010 r., nr 33333/04, *Fedchenko v. Rosja*, s. 37, w którym ETPC uznał, że sądom krajowym trudność sprawia odróżnienie wypowiedzi stwierdzającej fakty od sądów ocennych. Podczas gdy te pierwsze mogą zostać udowodnione, prawda sądów cennych nie jest podatna na przeprowadzenie wobec niej dowodu. Żądanie przeprowadzenia dowodu na okoliczność prawdziwości sądu ocennego jest wręcz niemożliwe i samo w sobie narusza prawo do swobody wypowiedzi.

sądy krajowe nie powstrzymywała skarżącego od wypowiedzi, o tyle skutkowała pewnym rodzajem cenzury, która może zniechęcać dziennikarzy do udziału w dyskusji publicznej w sprawach dotyczących życia społeczności. W ten sposób można powstrzymać prasę w wykonywaniu jej funkcji dostarczyciela informacji i publicznego nadzorcy⁷³. Oznacza to naruszenie art. 10 Konwencji przez władze państwowe.

W prawie polskim poruszana kwestia przedstawia się następująco. Art. 58 polskiej Konstytucji gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane⁷⁴. Zgodnie z art. 1 polskiej ustawy Prawo prasowe, „prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej”⁷⁵. Art. 13 § 1 stanowi, że „nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji”, zaś w § 2 czytamy: „nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę”.

Wolność prasy podlega licznym ograniczeniom w ramach sprawozdawczości sądowej, zarówno ze względu na interes wymiaru sprawiedliwości, jak i poszanowanie interesu jednostek uczestniczących w takim postępowaniu. Sprawozdawczość sądowa jest narzędziem społecznej kontroli organów prasowych i obejmuje wszystkie stadia postępowania we wszystkich instancjach sądowych. Polskie prawo stoi na gruncie zasady jawności rozprawy sądowej zagwarantowanej w art. 45 Konstytucji RP. Jednakże ramy swobody dziennikarskiej sprawozdawczości sądowej wyznaczają granice jawności określonych postępowań zawarte w przepisach procesowych. Publikując w prasie dane osobowe lub wizerunki osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również dane osobowe i wizerunki osób świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych – bez ich wyraźnej zgody, dziennikarz może dopuścić się przestępstwa określonego w art. 266 § 1 k.k., gdyż prawo prasowe zakazuje dziennikarzowi publikowania danych i wizerunków osób, o których mowa w art. 13 ust. 2⁷⁶. Również art. 355 k.p.k. deklaruje zasadę jawności rozpraw oraz wprowadza wymaganie, aby ograniczenia jawności określone były ustawowo⁷⁷. Niekorzystne skutki towarzyszące zasadzie

⁷³ Zob. wyrok ETPC z dnia 19 grudnia 2006 r., skarga nr 18235/02, s. 36–37.

⁷⁴ Zob. art. 58 Konstytucji RP.

⁷⁵ Zob. art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24).

⁷⁶ Zob. J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 195 i n.

⁷⁷ Zob. art. 333 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555).

jawności (m.in. obniżenie sprawności proceduralnej) są stosunkowo nieznaczne w porównaniu z korzyściami, jakie z owej kontroli społecznej płyną dla wymiaru sprawiedliwości. Jawność przede wszystkim ma wytwarzać w społeczeństwie przekonanie, że wymiar sprawiedliwości osiąga winnych i nie krzywdzi niewinnych. Jawność leży z natury rzeczy w interesie oskarżonego, gdyż zabezpiecza go przed dowolnością sądu. Niewinnemu zaś daje zadośćuczynienie w drodze publicznego oczyszczenia się. Zabezpiecza interes prawdy, gdyż osoby składające zeznania na publicznej rozprawie muszą więcej zważać na jego treść. Jawność zabezpiecza należyte spełnienie obowiązków przez prokuratorów i obrońców, albowiem proces odbywa się pod publiczną kontrolą. Uwzględnić należy również znaczenie społeczno-wychowawcze zasady jawności, które wyraża się w uświadomieniu społeczeństwu społecznej szkodliwości czynu i przestrodze przed jego popełnieniem⁷⁸.

Łatwo zauważyć, że rozwiązania przyjęte w prawie polskim są podobne do rozwiązań wyżej omawianych państw. Wskazują na to, poza przepisami prawa wskazanymi we wstępie referatu, również niektóre orzeczenia Sądu Najwyższego. Ten w swoim wyroku z dnia 1 grudnia 2006 podał w sentencji, że „nie można mówić o spełnieniu obowiązków z art. 12 Prawa prasowego wówczas, jeśli na pierwszej stronie gazety zamieszcza się artykuł pod tytułem „(...)”, obok umieszcza się podobiznę powoda w kajdankach oraz podaje się wstępny tekst, co łącznie sugeruje jednoznacznie, że powód jest zamieszany w próbę fałszerstwa wyborów i może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a jednocześnie dalszy tekst publikacji zamieszczony na kolejnej stronie nie potwierdza udziału powoda w próbie fałszerstwa wyborów, a osoby zamieszczone w to zdarzenie wykluczają jego udział. Taka forma konstrukcyjna publikacji stanowi zaprzeczenie wymaganiom przedstawienia sprawy w sposób wszechstronny i obiektywny”⁷⁹. Podobnie w wyroku z dnia 18 marca 2008 r.: „przewidziany w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. 1984 r. Nr 5 poz. 24 ze zm.) zakaz publikacji dotyczy danych osobowych wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, bez względu na ich status, a więc także osób publicznych”. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 13 ust. 2 ww. ustawy nie wolno publikować w prasie danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że wyrażą na to zgodę. Wyjątek od tej zasady przewidziano w art. 13 ust. 3, stanowiąc, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na publikację tych danych. Ograniczenie wolności wypowiedzi, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji oraz realizacji zadań związanych z urzeczywistnianiem prawa

⁷⁸ Zob. F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, s. 1812.

⁷⁹ Zob. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 346/2006.

obywateli do rzetelnego informowania i jawności życia publicznego, gwarantowanych prasie w Konstytucji (art. 54 ust. 1) i ustawie (art. 1 Pr. pras.), jest podyktowane potrzebą ochrony dóbr osobistych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe (art. 47 Konstytucji) i poszanowania zasady domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Negatywne skutki publikacji mogą mieć charakter długotrwały, a nawet nieodwracalny, niezależnie od ostatecznego wyniku postępowania karnego⁸⁰.

Sąd Najwyższy dnia 28 stycznia 2009 r. wydał jednakże odmienny wyrok, w którym orzekł, że „nie jest bezprawne opublikowanie w prasie danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, jeżeli dane te zostały wcześniej podane do publicznej wiadomości w oficjalnym oświadczeniu Prokuratora Krajowego”. Bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy za opublikowaniem materiału przemawiał ważny interes społeczny, gdyż ocena sytuacji pod tym kątem należy wyłącznie do prokuratora lub sądu decydującego o udzieleniu zgody na opublikowanie danych, a dziennikarzowi (redaktorowi, wydawcy) nie przysługuje w tym zakresie autonomiczna kompetencja. Także to, że fakt prowadzenia postępowania przygotowawczego był wcześniej publicznie znany, nie stanowi samodzielnej przesłanki wyłączającej bezprawność opublikowania danych wbrew ustawowemu zakazowi, bez zgody właściwego organu. Prokurator krajowy, działający w ramach uprawnień oraz wykonujący obowiązki bezpośrednio związane z pełnioną funkcją, jest osobą zaufania publicznego, a zatem usprawiedliwione było przyjęcie, że występując – oficjalnie i publicznie – udostępnił informacje zgodnie z prawem. Dziennikarzowi powtarzającemu informacje udzieloną przez taką osobę i w takiej formie nie można postawić zarzutu bezprawności działania⁸¹.

Summary

Freedom of the press and the dissemination of information about the commission of criminal act in the light of human rights standards

Keywords: human rights, press freedom, journalist, Court of Human Rights.

The subject of the paper is the protection of private life and good reputation of a person and also, from the other hand, the right to free expression of the journalists. Main consideration is based on chosen judgments of European Court of Human Rights (further: Court), its reference to jurisdiction of

⁸⁰ Zob. wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/2007.

⁸¹ Zob. wyrok SN z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/2008.

some Council of Europe's member-countries and law of the Republic of Poland in this matter.

Free expression and press freedom are one of the most important rules in constitutional democratic countries. The press has both – right and obligation to deliver information and opinion from all fields of interest and care of society. Article 10 of the Convention of Human Rights doesn't guarantee full and unrestricted freedom of word, even in the field of important public matters. According to part 2 of the article, interference in free expression can be made only if it is aimed to protect the catalogue of goods such as: safety of a country, territorial integrity or public safety, prevention of a crime, protection of health and morality, protection of good name and rights of others, prevention of spreading confidential information, guarantee of seriousness and impartiality of legal authorities. What is more the interference in the right of freedom of expression must be necessary in democratic country.

In order to show Court's point of view on this problem, the review of some important sentences has been made. There are examples of main standpoints: right to impart information on matters of public interest and concern, right to publish a photograph of an accused person, referring in the newspaper to the civil proceeding, influence of the press on the decision in a case. Based on mentioned judgments there are stressed principles, which Court takes into consideration – whether interference was proscribed by a country law, whether it was necessary in a democratic country and if it was adequate to the “pressing social need”.

The last part of the paper is intended to show, how the matter of press freedom is regulated in Poland, resolving Constitution of Republic of Poland, code of penal procedure, press act and also some sentences of the Supreme Court in order to compare these issues to the law of the other countries mentioned in the paper.